

Sygn. akt VIA Ca 1864/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Borkowska

SO (del.) Joanna Mrozek

Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. (1), J. K., J. S., U. Ś., P. N., Ł. N., N. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 września 2014 r., sygn. akt IV C 180/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od Skarbu Państwa – (...) na rzecz B. S. (1), J. K., J. S., U. Ś., P. N., Ł. N., N. N. solidarnie kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1864/14

UZASADNIENIE

Powodowie B. S. (1), K. N., J. S., J. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – (...) kwot po 108.368,83 zł, powodowie S. K., Z. P. (1) kwot po 54.184,42 zł, a powodowie B. B. (1), B. B. (2), B. S. (2) i B. K. (1) kwot po 27.092,21 zł tytułem odszkodowania za przejęcie na mocy orzeczenia z dnia 24 listopada 1947 r. przedsiębiorstwa (...). Powodowie ocenili wartość przedsiębiorstwa na kwotę 650.213 zł zgodnie z prywatną ekspertyzą rzeczoznawcy majątkowego W. W. z dnia 25 lipca 2007 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczenia.

Zarządzeniem z dnia 21 lipca 2008 r. powództwa S. K., Z. P., B. B. (1), B. S. (2) i B. K. (1) wyłączone zostały do odrębnego postępowania.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo B. S. (1), J. K., K. N. i J. S., przyjmując, że skutecznie podniesiony został zarzut przedawnienia roszczenia, natomiast sprawę z powództwa B. B. (2) przekazał do rozpoznania właściwemu Sądowi Rejonowemu.

Na skutek apelacji B. S. (1), J. K., K. N. i J. S. od powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 18 listopada 2009 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, wskazując w uzasadnieniu, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy przyjmując skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

W toku ponownego rozpoznania sprawy powodowie B. S. (1), J. K., J. S. oraz spadkobiercy zmarłej powódki K. N. - U. Ś., P. N., Ł. N. i N. N. podtrzymali powództwo (pismo z dnia 7 stycznia 2013 r.), domagając się ostatecznie zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - (...) na rzecz B. S. (1), J. K. oraz J. S. kwot po 97.041 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa, na rzecz U. Ś. kwoty 48.520 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa, na rzecz P. N., Ł. N. i N. N. kwot po 16.173 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 10 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - (...) na rzecz powodów B. S. (1), J. K., J. S. kwoty po 48.857,20 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2014 r. do dnia zapłaty, na rzecz U. Ś. kwotę 24.428,60 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2014 r. do dnia zapłaty, na rzecz P. N., Ł. N., N. N. kwoty po 8.142,86 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania za obie instancje, w tym koszty zastępstwa procesowego.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

Powodowie są spadkobiercami F. S., który na mocy aktu notarialnego z dnia 30 listopada 1932 r. stał się właścicielem tartaku we wsi Ż.

W dniu 3 października 1938 r. F. S. sprzedał swojemu synowi i synowej: S. i M. małżonkom S. część tartaku w postaci lokomobili z kompletnym wewnętrznym urządzeniem, dwa drewniane budynki, dwie szopy i płoty, z wyłączeniem domu drewnianego, krytego papą.

Tartak znajdował się na gruncie dzierżawionym, składającym się z 7 działek, za który do roku 1939 r. F. S. opłacał czynsz. W 1940 r. tartak został przekazany Niemcowi o nazwisku K. w zamian za odszkodowanie w postaci drewna. W czasie okupacji tartak został rozbudowany przez Niemców, poszerzono grunt pod niego dzierżawiony oraz poczyniono nakłady na już istniejące obiekty. F. S. wraz z rodziną nadal korzystał z części nieruchomości, jednak pozbawiony był możliwości zarządzania przedsiębiorstwem.

Na mocy orzeczenia z dnia 24 listopada 1947 r., wydanego przez Ministra Leśnictwa, przedsiębiorstwo (...) zostało przejęte na własność państwa w trybie § 65 ust. 1 oraz § 71 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa. Jako podstawę prawną decyzji powołano art. 3 ust. 1 i 5 oraz art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, w myśl którego przejęciu podlegały tylko te zakłady, które były zdolne zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników.

W dniu 19 października 1948 r. sporządzony został przez przedstawicieli Dyrekcji Lasów Państwowych w Ł. protokół zdawczo-odbiorczy przedsiębiorstwa. W powyższej dacie tartak zajmował łączną powierzchnię gruntów 2,0643 ha, był otoczony parkanem. W protokole zawarto spis majątku nieruchomego, maszyn i urządzeń produkcyjnych, inwentarza biurowego i technicznego, z uwzględnieniem nakładów niemieckich, a nadto spis ciężących na przedsiębiorstwie długów. Do protokołu dołączono sporządzony przez mierniczego plan przedsiębiorstwa.

W protokole stwierdzono, że własność F. S. stanowiły: budynek biurowy, kuchnia robotnicza, obora oraz stajnia, zaś pozostałe budynki zostały wybudowane przez okupanta. Również wszystkie maszyny za wyjątkiem jednej heblarki stanowiły tak zwane mienie ponemieckie.

Wyżej wymienione oświadczenie zostało zakwestionowane przez F. S., który zeznał, że jego własność stanowiły: budynek mieszkalny z biurem (nakłady niemieckie), dom mieszkalny dla mechanika, komórka – chlew, obora, przybudówka przy stodole, kotłownia (nakłady niemieckie), szlifiernia (nakłady niemieckie), część materiałów, które posłużyły pod budowę stolarni i montowni, magazyn (nakłady niemieckie), magazyn stolarski, magazyn na sprzęt przeciwpożarowy (nakłady niemieckie), szopa na tarcicę (nakłady niemieckie), komórka, przystawka przy mieszkaniu mechanika, stodoła (nakłady niemieckie), ustępy (nakłady niemieckie), mieszkanie gospodarze (nakłady niemieckie), przystawka domu, 4 studnie, kanalizacja, 548 m ogrodzenia, szlifierka do ostrzenia pił trakowych, 1 (z 4) warsztat stolarski, piła tarczowa, 5,6 m wałka transmisyjnego ze stolarni, wał pędny 4,2 m, wał transmisyjny z hali traków 6,5 m, 4 łożyska, 2 wózki manipulacyjne, 280 m toru manipulacyjnego oraz jedno podwozie.

Zeznania F. S. zostały potwierdzone przez świadków F. W., J. C. oraz F. J..

Podobnie, co do budynków i urządzeń stanowiących własność F. S. zeznali świadkowie powołani przez Skarb Państwa tj. I. B., T. S. i J. W..

W uwagach końcowych protokołu zawarto stwierdzenie: „Oświadczenia S. co do pochodzenia składników majątkowych przedsiębiorstwa należy uznać za słuszne. Składniki te stanowią rzeczywiście własność S., a nie są nakładami ponemieckimi, na co wskazuje odnośnie budynków rok budowy, a nadto odnośnie wszystkich składników pokrywające się ze sobą zeznania świadków powołanych przez Skarb Państwa (...), jak i świadków powołanych przez S..”

Protokół ten został zatwierdzony Orzeczeniem Ministra Leśnictwa wydanym w dniu 2 maja 1951 r. Na mocy przywołanego orzeczenia tartak został przejęty przez (...) Okręg Lasów Państwowych w Ł., jednak do końca 1949 r. w całości, w tym wraz z budynkami wzniesionymi przez okupanta niemieckiego i wszystkimi poczynionymi przez niego nakładami, znajdował się w użytkowaniu dotychczasowych właścicieli. Na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych z dnia 22 września 1951 r., nieruchomości wraz ze znajdującymi się na niej obiektami przekazano w zarząd i użytkowanie Rejonowi (...) w Ł.. Do października 1962 r. obiekt potartaczny był użytkowany przez Powiatowy Związek (...), który dzierżawił halę traków, dwie szopy i stodołę. Część obiektu nadal była zajmowana przez F. S. i jego rodzinę, który w dniu 23 kwietnia 1958 r. przekazano w dzierżawę S. S. (3).

Decyzją Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 16 lipca 1962 r. obiekt przekazany został Prezydium Rady Narodowej w Ł. na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 27 października 1962 r., które protokołem zdawczo-odbiorczym z dnia 28 stycznia 1964 r. przekazało oficjalnie obiekt do użytkowania Kółku Rolniczemu w Ż.. Na mocy Decyzji Ministra Rolnictwa z dnia 8 maja 1965 r. obiekt przekazano w użytkowanie Spółdzielni (...) w Ł., a w październiku 1970 r. nieruchomości wróciła do zasobów Państwowego Funduszu Ziemi i była użytkowana w części przez (...) Zespół Sportowy (...) oraz w części przez S. S. (3). Z protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 8 grudnia 1970 r. wynika, że wszystkie znajdujące się na nieruchomości obiekty, poza salą produkcyjną były użytkowane przez S. S. (3), który w 1975 r. nabył na własność aktem notarialnym Rep A (...) część nieruchomości, stanowiącą działkę (...) o pow. 0,76 ha wraz z budynkiem mieszkalnym drewnianym.

Sąd Okręgowy ustalił, że zarówno byli właściciele przedsiębiorstwa, jak i ich spadkobiercy podejmowali starania o reprivatyzację mienia, jednak starania te okazały się bezskuteczne. Ostatecznie część obiektów potartacznych została rozebrana i usunięta, część zdewastowana przez okolicznych mieszkańców, a grunt zarzucony śmieciami i uznany decyzją z dnia 30 czerwca 2003 r., wydaną przez Starostwo Powiatowe w Ł., za mienie gminne.

Decyzją z dnia 21 marca 2005 r. Minister Środowiska stwierdził, że orzeczenie nr 2 Ministra Leśnictwa z dnia 24 listopada 1947 r. w części dotyczącej przejęcia przedsiębiorstwa (...) zostało wydane z naruszeniem prawa.

W związku z powyższym w dniu 5 kwietnia 2005 r. B. S. (1) złożył do (...) wnioski o wypłatę odszkodowania, który został mu zwrócony decyzją z dnia 15 lutego 2007 r. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że wobec zmian przepisów kodeksu postępowania administracyjnego z dniem 17 czerwca 2004 r. dochodzenie odszkodowania za znacjonalizowane mienie możliwe jest jedynie na drodze sądowej.

Sąd ustalił, że F. S. zmarł 11 listopada 1967 r., a spadek po nim odziedziczyły jego dzieci B. S. (3), S. S. (3) i Z. B. po 1/3 części. B. S. (3) zmarł w dniu 13 października 1983 r., a spadek po nim odziedziczyły jego dzieci: S. K. i Z. P. (2) po 1/2 części. Żona S. S. (3) M. S. zmarła w dniu 25 lipca 1988 r., a spadek po niej odziedziczył mąż S. S. (3) oraz czwórka dzieci J. S., B. S. (1), K. N. i J. K.. S. S. (3) zmarł w dniu 8 lutego 1990 r., a spadek po nim odziedziczyły dzieci J. S., B. S. (1), K. N. i J. K. po 1/4 części każde. Z. B. zmarła w dniu 28 kwietnia 1999 r., a spadek po niej odziedziczyły dzieci: B. B. (1), B. B. (2), B. S. (2) oraz B. K. (2) po 1/4 części. K. N. zmarła w dniu 31 lipca 2010 r., a spadek po niej nabyli: córka U. Ś. w 3/6 częściach oraz wnuki: P. N., Ł. N. oraz N. N. po 1/6 części.

W celu ustalenia rzeczywistej kwoty należnego powodowi odszkodowania, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy. Wartość nieruchomości po odjęciu nakładów poczynionych przez okupanta biegły, po dokonaniu korekty, oszacował na kwotę 267.155 zł, z kolei wartość ruchomości na kwotę 25.988,20 zł.

Wartość należnych F. S. wierzytelności oraz ciężących na przedsiębiorstwie długów biegły ustalił przy zastosowaniu metody opartej na przeliczniku dolarowym i oszacował zobowiązania na łączną kwotę 3.101,91 zł, zaś wierzytelności na kwotę 20.047,51 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów znajduje uzasadnienie w art. 417¹ § 2 k.c. i wymaga wykazania, że wskutek wydania wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej powodowie ponieśli szkodę.

W ocenie Sądu Okręgowego, wobec tego, że przepisy art. 417 i 417¹ k.c. nie zawierają odrębnych unormowań w zakresie zasad dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, w tej sytuacji zastosowanie znajdą normy ogólne z art. 361 i następane k.c.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za szkody wyrządzone ostateczną decyzją administracyjną nieważną lub wydaną z naruszeniem prawa wymaga wykazania następujących przesłanek: wskazania decyzji, której nieważność lub niezgodność z prawem została stwierdzona w ramach decyzji nadzorczej, szkody i jej wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy wydaną decyzją a powstałą szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie powodowie wykazali wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z uzasadnienia decyzji (...) z dnia 21 marca 2005 r. w sposób bezsprzeczny wynika, że orzeczenie Ministra Leśnictwa z dnia 24 listopada 1947 r. dotknięte jest nieważnością, zatem rozstrzygnięcie to bez wątpliwości stanowi podstawę zgłoszonych przez powodów roszczeń odszkodowawczych. Zdaniem Sądu Okręgowego w wyniku wydania tego orzeczenia F. S. został pozbawiony prawa własności do majątku przedsiębiorstwa, zatem związek przyczynowy pomiędzy wydaną decyzją, a powstaniem szkody po stronie powodów również nie budzi wątpliwości, co oznacza, że zasądzenie odszkodowania w wysokości odpowiadającej udziałowi powodów w spadku po poprzednich właścicielach tartaku jest całkowicie uzasadnione.

Sąd Okręgowy uznał, iż przywołana przez pozwanego zasada superficies solo cedit nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż w czasie nabycia przedsiębiorstwa przez rodzinę S. obowiązywał kodeks cywilny Napoleona, który przewidywał możliwość powstania odrębnej własności budynku wzniesionego na cudzym gruncie (uchwała SN z dnia 29 grudnia 1995 r., III CZP 181/95, wyrok SN z dnia 20 stycznia 1970 r. III CRN 476/69). Prawo odrębnej własności budynków zostało utrzymane zarówno przez art. XXVI dekretu z dnia 11 października 1946 – Przepisy wprowadzające Prawo rzeczowe i Prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321), jak i art. XXXVII ustawy z dnia 23 kwietnia 1954 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz.94) – zgodnie z zasadą praw nabytych.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również stanowiska pozwanego, że strona powodowa nie wykazała składników ruchomych przedsiębiorstwa, które objęte zostały działaniem ustawy nacjonalizacyjnej, ponieważ zakres ten wynika wprost z protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 19 października 1948 r., a podstawą ustalenia tego, co stanowiło własność F. S., nie tylko odnośnie składników ruchomych, ale również nieruchomości, były zawarte w tym protokole zeznania samego F. S. i świadków.

Wydane w sprawie rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na podstawie opinii wydanej zgodnie z treścią tezy sformułowanej w postanowieniu z dnia 28 października 2013 r. oraz w oparciu o opinie w stosunku do niej uzupełniające, gdyż opinie te swoim szacunkiem obejmują taki stan ilościowy składników przedsiębiorstwa tartaczno, który zgodnie z treścią zawartych w protokole zdawczo – odbiorczym z dnia 19 października 1948 r. zeznań stanowił własność F. S. i jego rodziny.

Sąd Okręgowy przyjął, że należne za nacjonalizację stanowiącego własność F. S. i jego rodziny tartaku parowego odszkodowanie stanowi kwotę 293.143,20 zł, w tym 25.988,20 zł za składniki ruchome i 267.155 zł za składniki nieruchomości. Przy ustalaniu wysokości należnych odszkodowań Sąd Okręgowy miał na uwadze wysokość przysługujących każdemu z powodów udziałów w spadku po F. S. oraz M. i S. S. (3).

Przyjmując do podziału kwotę 293.143,20 zł, Sąd Okręgowy ustalił, że spadkobiercom S. i M. S.: B. S. (1), J. S., J. K. i K. N. przypada kwota 195.428,80 zł [$1/2$ (146.571,60 zł) + $1/3$ z $1/2$ (146.571,60 : 3 = 48.857,20 zł) wartości tartaku], tj. po 48.857,20 zł na rzecz każdego z nich, zaś spadkobiercom F. S. pozostała do podziału kwota 97.714,40 zł.

Ponieważ po zmarłej w toku postępowania K. N. dziedziczyła córka U. Ś. w $3/6$ części oraz wnuki P. N., Ł. N. i N. N. po $1/6$ części należną K. N. kwotę 48.857,20 zł należało rozdzielić następująco: w wysokości 24.428,60 zł na rzecz U. Ś. oraz w wysokości po 8.142,86 zł na rzecz P. N., Ł. N. i N. N..

Odsetki Sąd Okręgowy zasądził od daty wyrokowania, mając na uwadze treść tezy dowodowej sporządzonej na potrzeby postępowania opinii, zaś o kosztach orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., mając na uwadze fakt, że powództwo zostało uwzględnione jedynie częściowo oraz długotrwałość toczącego się postępowania.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, w jakiej Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, tj. objętej pkt I ppkt 1-7, co do kwoty w łącznej wysokości 195.428,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 września 2014 r., stanowiącej wartość odszkodowania zasądzonego na rzecz powodów: B. S. (1) – 48.857,20 zł, J. K. – 48.857,20 zł, J. S. – 48.857,20 zł, U. Ś. – 24.428,60 zł, P. N. – 8.142,86 zł, Ł. N. – 8.142,86 zł, N. N. – 8.142,86 zł.

Pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 417 ind. 1 § 2 k.c. w związku z poprzednio obowiązującym art. 442 k.c. oraz obecnie obowiązującym art. 442 ind 1 § 1 k.c. w związku z art. 117 § 1 i § 2 k.c., poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

Ponadto naruszenie prawa materialnego:

- art. 417 ind. 1 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego,

- art. 417 ind. 1 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 i § 2 k.c. i art. 363 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 46 § 1 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym ustaleniu wysokości odszkodowania,

- art. 417 ind. 1 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy decyzją stwierdzającą przejście na własność Państwa przedsiębiorstwa, w sytuacji pozostawania w obrocie prawnym decyzji zatwierdzającej protokół zdawczo-odbiorczy, a szkodą w postaci odjęcia własności nieruchomości,

- art. 417 ind. 1 § 2 k.c. i § 75a ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa (Dz.U. Nr 16, poz. 62 z późn. zm.),

poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód poniósł szkodę w postaci utraty prawa własności nieruchomości w sytuacji pozostawania w obrocie prawnym decyzji zatwierdzającej protokół zdawczo- odbiorczy.

Jednocześnie pozwany z daleko idącej ostrożności procesowej, na wypadek uznania, że podstawę rozpoznania sprawy stanowiłaby regulacja art. 160 k.p.a. w zakresie wynikającym z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r. III CZP 112/10, skarżący podnosi, że za wyjątkiem przedawnienia, aktualność zachowują wszystkie pozostałe zarzuty apelacji.

Pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu także naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. poprzez wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym i dokonanie jego oceny z pominięciem zasadniczych okoliczności co do braku tytułu własności poprzedników prawnych powodów do nieruchomości, co miało wpływ na wynik sprawy, prowadząc do niewłaściwego przyjęcia, że szkodą po stronie powoda jest wartość składników majątkowych (w szczególności składników mienia nieruchomości), naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające w szczególności na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w tym braku zweryfikowania opinii biegłego sądowego w kontekście zebranego w sprawie materiału.

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za pierwszą instancję według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jak również dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną zebranego materiału dowodowego w kontekście zgłoszonego roszczenia.

W pierwszej kolejności wymagają rozważenia podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, bo tylko przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym możliwe jest właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Odnosząc się zatem do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., podkreślić należy, że dla jego skuteczności, skarżący winien wykazać sprzeczność dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny zebranego materiału dowodowego z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. Tymczasem uzasadnienie apelacji pozwanego na tego rodzaju wadliwości nie wskazuje. Pozwany zarzut naruszenia prawa procesowego odnosił do wyprowadzenia przez Sąd Okręgowy wniosków końcowych sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym poprzez pominięcie okoliczności co do braku tytułu własności poprzedników prawnych powodów do nieruchomości, co doprowadziło do niewłaściwego, zdaniem pozwanego, przyjęcia, że szkodą po stronie powodów jest wartość składników majątkowych w szczególności składników mienia nieruchomości oraz braku zweryfikowania opinii biegłego.

W tym kontekście podkreślić należy, iż zgodnie z obecnie obowiązującym stanem prawnym budynek jest częścią składową nieruchomości gruntowej, a odrębną nieruchomości stanowi tylko wówczas, gdy tak przewiduje szczególny przepis (art. 46 § 1 k.c.). Jednakże odmienny stan prawny wynikał z przepisów kodeksu cywilnego Napoleona, obowiązujących na terenie państwa polskiego w okresie przedwojennym. W tym miejscu przywołać należy art. 518 i 553 kodeksu cywilnego Napoleona, które przewidywały możliwość nabycia odrębnej własności budynku wzniesionego na cudzym gruncie. Wynikające z powyższych przepisów prawo odrębnej własności budynków zostało utrzymane w mocy zarówno przez art. XXVI dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające Prawo rzeczowe i Prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321), jak i art. XXXVII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy

wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94), a to zgodnie z zasadą ochrony praw nabytych. Prawo to zatem nadal istnieje i takie stanowisko zajmowane jest w judykaturze i przez Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie. W orzeczeniu z dnia 6 listopada 1956 r. w sprawie o sygn. akt I CR 666/55 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odmiennie niż obowiązujące prawo rzeczowe, kodeks cywilny Napoleona nie obejmował bezwzględnej zasady superficies solo cedit. Artykuł 518 kodeksu Napoleona przewidywał, że nieruchomościami są zarówno grunty, jak i budynki "ze swej natury" (OSPika 1957, z. 1, poz. 7). Z kolei w wyroku z dnia 20 stycznia 1970 r. III CRN 476/69 (OSNCP 1970, z. 9, poz. 162), wydanym już w czasie obowiązywania kodeksu cywilnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że pod rządem art. 518 i 553 kodeksu cywilnego Napoleona właścicielem budynku może być ktoś inny niż właściciel gruntu, a budynek będący przedmiotem prawa powierzchni stanowił odrębną nieruchomość (vide również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1995 r. sygn. akt III CZP 181/95).

W świetle powyższych poglądów, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela uznać należało, że budynki posadowione na gruncie dzierżawnym składającym się z 7 działek ujęte w protokole z dnia 19 października 1948 r. wraz z uwagami zawartymi w końcu protokołu uwzględnionymi na skutek oświadczenia F. S. co do pochodzenia składników majątkowych przedsiębiorstwa, stanowiły własność odrębną od własności ziemi.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom pozwanego uprawniony był do przyjęcia, że przedmiotowe budynki stanowiły w dniu przejęcia własność F. S..

Nie można również skutecznie zarzucać Sądowi Okręgowemu, co czyni w apelacji pozwany, braku zweryfikowania opinii biegłego. Sąd I instancji uznał, że opinia została opracowana w sposób prawidłowy i rzetelny, zgodnie ze wskazaniami wiedzy fachowej i może stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny tego dowodu oraz wyciągnął z niego właściwe wnioski w kontekście zgłoszonego roszczenia o odszkodowanie i jego wysokości, zaś pozwany w toku postępowania nie zdołał skutecznie podważyć opinii, nie wnosił również o powołanie innego biegłego. Podkreślić należy, że biegły w procesie cywilnym nie jest powoływany do ustalania stanu faktycznego w sprawie, a jedynie do wyrażania stanowiska w kwestiach, w których wymagane są wiadomości specjalne. To do kompetencji Sądu należało ustalenie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, składników przedsiębiorstwa (...), a dopiero następnie wykorzystując sporządzoną przez biegłego wycenę, określenie wysokości odszkodowania należnego powodowi.

W świetle powyższego zarzucanie w apelacji przez pozwanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. nie znajduje, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uzasadnienia.

Odnosząc się do zarzutów prawa materialnego przedstawionych w apelacji, to w pierwszej kolejności rozpatrzeć należy dokonać oceny podtrzymywanego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów.

Utrwalone jest już stanowisko, że przepisy stanowiące o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych są *lex specialis* względem art. 120 k.c., także w odniesieniu do ustalenia początku biegu przedawnienia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1974 r. III PZP 39/74). Istotne jest zatem ustalenie, które z przepisów prawa regulujących termin przedawnienia roszczeń będą miały zastosowanie w niniejszej sprawie.

Na wstępie podnieść należy, iż nie można uznać za trafny pogląd pozwanego, że w stanie faktycznym sprawy zdarzeniem, od którego należy liczyć termin przedawnienia jest wydanie wadliwej decyzji.

W uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10) wyrażony został pogląd, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że trafnie eksponowaną, specyficzną cechą odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 160 k.p.a. oraz art. 417¹ § 2 k.c. jest uzależnienie dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem ostatecznej decyzji od uprzedniego stwierdzenia jej niezgodności z prawem we

właściwym postępowaniu. Chodzi tu - zarówno na gruncie art. 160 k.p.a., jak i art. 417¹ § 2 k.c. - o stwierdzenie nieważności decyzji z powodu kwalifikowanych naruszeń określonych w art. 156 § 1 k.p.a. lub o stwierdzenie - w sytuacji, o której mowa w art. 158 § 2 k.p.a. - wydania decyzji z takimi kwalifikowanymi naruszeniami prawa. Ostateczna decyzja nadzorcza zawierająca takie stwierdzenie wiąże w sprawie o odszkodowanie, ma więc niewątpliwie charakter prejudykatu przesądzającego jedną z przesłanek omawianej odpowiedzialności deliktowej - bezprawności działania organu przy wydaniu decyzji. Takie rozwiązanie jest konsekwencją sankcji przyjętej w odniesieniu do decyzji obarczonych wadami wymienionymi w art. 156 § 2 k.p.a. Podkreślił też, że zgodnie z poglądem dominującym w piśmiennictwie oraz orzecznictwie (zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1992 r., III AZP 4/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 211, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 949/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 228 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2001 r., II CKN 277/99, OSNC 2002, nr 6, poz. 77), decyzja dotknięta wymienionymi w art. 156 § 1 k.p.a. wadami, uzasadniającymi jej nieważność, nie jest aktem pozornym, lecz istniejącym i funkcjonującym w obrocie prawnym. Decyzja taka korzysta z domniemania prawidłowości i ma moc obowiązującą dopóty, dopóki nie zostanie usunięta z obrotu prawnego w trybie i na zasadach określonych w kodeksie postępowania administracyjnego. Według tego poglądu, decyzja nadzorcza, zarówno stwierdzająca nieważność wadliwej decyzji, jak i wydanie jej z naruszeniem prawa, ma moc wsteczną. W sprawie o odszkodowanie należy zatem na podstawie ostatecznej decyzji nadzorczej przyjąć, że będąca jej przedmiotem decyzja była aktem bezprawnym, a więc stanowiła czyn niedozwolony rodzący obowiązek odszkodowawczy już w chwili jej wydania.

Nie można więc, zdaniem Sądu Najwyższego, mimo konieczności uzyskania decyzji nadzorczej do dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną decyzją administracyjną, podzielić tych zapatrywań, według których czyn niedozwolony rodzący zobowiązanie do naprawienia szkody finalizuje się dopiero z chwilą uzyskania przynajmniej ostateczności przez decyzję nadzorczą. Jakkolwiek decyzja nadzorcza jest nieodzowna do uznania ostatecznej wadliwej decyzji za czyn niedozwolony, to taka kwalifikacja decyzji wadliwej musi być już odniesiona ze względu na skutek wsteczny decyzji nadzorczej do chwili wydania decyzji nadzorczej.

Sąd Najwyższy uznał również, że odrębność na poziomie ogólnych norm intertemporalnych regulacji dotyczących przedawnienia roszczeń i regulacji dotyczących samych roszczeń nie wystarcza do przyjęcia, że wskazanie na podstawie art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw właściwości art. 160 k.p.a. nie obejmuje § 6, możliwy bowiem jest wyjątek od zasady, uzasadniony szczególnymi racjami (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 301/07, niepubl., z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 472/07, niepubl., i z dnia 4 kwietnia 2008 r., I CSK 450/07, OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 4). W uzasadnieniu przywołanej uchwały, Sąd Najwyższy podkreślił również, że stosowanie art. 160 § 1, 2 i 3 k.p.a. bez § 6, dotyczącego przedawnienia, byłoby nie do pogodzenia z założeniami przyświecającymi ustanowieniu przewidzianej w tych przepisach odpowiedzialności odszkodowawczej. Wobec możliwości domagania się na podstawie art. 160 k.p.a., w związku z jego mocą wsteczną, odszkodowania także za szkody wyrządzone decyzjami wydanymi przed kilkudziesięciu laty - jeżeli tylko ich nieważność lub wydanie z naruszeniem prawa stwierdzono po dniu 31 sierpnia 1980 r. (por. art. 156 § 2 k.p.a.) - jedynym odpowiednim rozwiązaniem było przyjęcie, że przedawnienie roszczenia o odszkodowanie rozpoczyna bieg od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. Zastosowanie innego rozwiązania, spośród spotykanych sposobów określenia początku biegu przedawnienia roszczenia, czyniłoby tę odpowiedzialność iluzoryczną lub w najlepszym razie sprzyjało wikłaniu się stron w spory na tle przedawnienia dochodzonego roszczenia. Nie można odpowiedzialnie zakładać przekreślenia tego rozwiązania, w imię dostosowania prawa do wyższych standardów konstytucyjnych, przez ustawę nowelizującą, w odniesieniu do roszczeń o naprawienie szkód wyrządzonych wadliwymi decyzjami wydanymi przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, zwłaszcza przy uwzględnieniu rysujących się problemów na tle przedawnienia roszczenia, którego podstawę stanowi art. 417¹ § 2 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 47/09 i dotyczące tych problemów wypowiedzi piśmiennictwa). Nie tylko więc art. 160 § 1, 2, i 3, ale i - inaczej niż art. 160 § 4 i 5 - art. 160 § 6 k.p.a. ma na podstawie art. 5 ustawy nowelizującej zastosowanie

w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej podjętymi przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznymi decyzjami administracyjnymi, których nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu.

W świetle powyższego do roszczeń powodów stosuje się okres przedawnienia wskazany w art. 160 § 6 k.p.a. zgodnie, z którym roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.c. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Z tego wynika, że datą początkową trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń powodów jest dzień wydania ostatecznej decyzji nadzorczej przez (...) z dnia 21 marca 2005 r. stwierdzającej, iż orzeczenie nr 2 Ministra Leśnictwa z dnia 24 listopada 1947 r. zostało wydane z naruszeniem prawa. Powodowie wnosząc pozew w dniu 26 listopada 2007 r. uczynili to z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 160 § 6 k.p.a., zatem zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów kodeksu cywilnego regulujących przedawnienie roszczeń nie jest zasadny.

Podkreślić również należy, że wbrew poglądom przedstawionym przez pozwanego, do czasu zmian ustrojowych w 1989 r., terminu przedawnienia nie mógł rozpocząć swojego biegu. Okres ten, zwany "zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości", zrównany ze stanem siły wyższej, uznano za odpowiadający zdarzeniom, których wystąpienie skutkuje zawieszeniem biegu przedawnienia roszczeń na podstawie art. 121 pkt 4 k.c. Wśród licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, które wyrażają taki pogląd, należy wymienić uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43), która stanowi podsumowanie zapatrywań orzecznictwa, odnoszących się zwłaszcza do zagadnień praworzeczowych i zasiedzenia, ale mających odpowiednie zastosowanie także do kwestii biegu terminu przedawnienia roszczeń. Chodzi o wypadki niezależnego od podmiotu prawa, a wywołanego uwarunkowaniami politycznymi, obiektywnego i o ogólnym zasięgu oddziaływania stanu niemożności efektywnego dochodzenia roszczeń na drodze prawnej sprawiedliwości (wyroki SN z dnia 13 grudnia 2001 r. IV CKN 307/01 i z dnia 14 marca 2002 IV CKN 878/00) .

Mając jednak na uwadze, aprobowane przez Sąd Apelacyjny, stanowisko wyrażone w uchwale III CZP 112/10 bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, pozostaje okoliczność, że powszechnie w ocenach prawnych, stan niemożności efektywnego dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, zamyka się w Polsce najdalej datą 4 czerwca 1989 r.

Mając powyższe na uwadze za nietrafne należało uznać podniesione w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

Przywoływana przez pozwanego możliwość dochodzenia przez powodów odszkodowania w oparciu o ustawę z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwa nie odnosi się do stanu faktycznego danej sprawy i sytuacji, w której własność tartaku została przejęta przez Państwo zgodnie z obowiązującym wówczas porządkiem prawnym. Przejęcie przedsiębiorstwa odbyło się na podstawie obowiązujących przepisów i choć wówczas poprzednik prawny powodów poniósł faktyczną szkodę, ponieważ utracił majątek, to w ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero wydanie przez (...) decyzji z dnia 2 maja 2005 r. stwierdzającej, iż orzeczenie nacjonalizacyjne Ministra Leśnictwa z dnia 24 listopada 1947 r. wydane zostało z naruszeniem prawa, umożliwiło jego następcom prawnym domaganie się odszkodowania.

W świetle powyższego skoro roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, tym samym zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powodowie wykazali powstanie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a wydaną decyzją. Jednocześnie nie ma racji skarżący, który braku swojej odpowiedzialności upatruje w pozostawaniu w obrocie prawnym orzeczenia Ministra Leśnictwa z dnia 2 maja 1951 r., ponieważ orzeczenie to nie stanowiło podstawy prawnej do przejęcia własności. Tartak został przejęty na własność Państwa orzeczeniem nr 2 Ministra Leśnictwa z dnia 24 listopada 1947 r. i decyzja ta stanowiła jedyną i wystarczającą podstawę prawną do przejęcia własności przedsiębiorstwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego orzeczenie Ministra Leśnictwa z dnia 2 maja 1951 r. zatwierdzające protokół zdawczo –odbiorczy z

dnia 19 października 1948 r. nie stanowiło części orzeczenia przejmującego. Orzeczenie to zostało wydane na podstawie § 75 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przyjmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa, które było aktem wykonawczym do ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Wskazane rozporządzenie określało jedynie procedurę fizycznego przejęcia majątku od dotychczasowego właściciela przez Państwo. Przywoływane przez pozwanego orzeczenie zatwierdzało jedynie protokół zdawczo – odbiorczy, który zawierał opis nieruchomości i mienia ruchomego wchodzących w skład przejętego przedsiębiorstwa. Podkreślić należy, iż w późniejszym okresie tartak kilkakrotnie przekazywano w zarząd (użytkowanie) innym państwowym jednostkom organizacyjnym przy każdorazowym spisaniu protokołu zdawczo – odbiorczego, co tylko potwierdza, że znaczenie protokołu miało charakter techniczny i wykonawczy. Zatem Sąd Apelacyjny podziela podgląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, iż orzeczenie zatwierdzające protokół jest jedynie konsekwencją orzeczenia głównego będącego podstawą przejęcia własności przedsiębiorstwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając nimi w całości stronę przegrywającą - pozwanego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów ustalono stosownie do dyspozycji § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 pkt. 1. ust. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.